



Sygn. akt V CSK 238/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyźnowski

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa „S.” Spółki Akcyjnej
przeciwko „E.” Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 sierpnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 stycznia 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód S. Spółka Akcyjna wniosła o zasądzenie od pozwanego E. Spółki Akcyjnej kwoty 461 937 132,10 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania tytułem zapłaty ceny za sprzedaną pozwanemu energię elektryczną i świadczone na jego rzecz usługi przesyłania tej energii. Na dochodzoną kwotę składały się: należność główna w wysokości 360 000 000 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 101 937 132,10 zł naliczone na dzień wniesienia pozwu. W toku postępowania, wnosząc o oddalenie powództwa, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w wysokości 264 865 711,54 zł oraz taki sam zarzut dotyczący dochodzonych odsetek w łącznej wysokości 76 394 382,63 zł.

Wyrokiem częściowym z 14 marca 2005 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo o zapłatę 341 260 094,17 zł., zaś zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda. W opinii Sądu Apelacyjnego dla oceny zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny energii elektrycznej w kwocie 264 865 711,54 zł i odsetek od tej należności w wysokości 76 394 382,63 zł koniecznym było ustalenie czy doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia tego roszczenia (terminu jego wymagalności był między stronami bezsporny).

Zgodnie z przepisem art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo co oznacza, że termin przedawnienia dla konkretnego roszczenia biegnie od początku. Stosownie natomiast do art. 123 § 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia może nastąpić w wyniku dokonania przez dłużnika lub wierzyciela oznaczonej w tym przepisie czynności, a skutkiem tej czynności jest to, że dotychczasowy bieg przedawnienia zostaje zniesiony. Nie może budzić wątpliwości, że chodzi tu o czynności odnoszące się do konkretnego roszczenia.

W rozpoznawanej sprawie, powód odwołując się do określonych czynności powodujących jego zdaniem przerwę przedawnienia - złożenia przez niego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz uznanie przez dłużnika roszczenia dokonane rzekomo w piśmie z 2 marca 2001 r. i w porozumieniu stron

z 3 października 2001 r. i 1 marca 2001 r., powinien przede wszystkim wykazać, że wskazane czynność dotyczyły objętego żądaniem pozwu roszczenia o zapłatę ceny energii elektrycznej w kwocie 264 865 711,75 zł. Nie ulega przy tym wątpliwości, że to na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, czego w niniejszej sprawie nie uczynił.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że na podstawie treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie sposób ustalić czy zawezwanie to dotyczyło rzeczywiście także objętego sporem roszczenia o zapłatę ceny sprzedanej energii elektrycznej, jako że w zakresie oznaczenia roszczeń powoda wniosek ten jest bardzo lakoniczny i nieprecyzyjny. Na podstawie tak sformułowanego wniosku w żaden sposób nie można przyjąć by postępowanie pojednawcze miało dotyczyć także roszczeń objętych żądaniem pozwu, gdyż nawet wskazane tam kwoty nie odpowiadają roszczeniu wobec którego zgłoszony został zarzut przedawnienia ani też z treści tego wniosku nie wynika w jakim okresie powstało zadłużenie objęte wnioskiem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, także porozumienia z dnia 3 października 2000 r. nie może odnieść skutku w postaci uznania długu przez pozwanego, już tylko z tej przyczyny, że umowa w tej sprawie nie została podpisana przez uprawniony podmiot (na dokumencie widnieje tylko podpis jednego członka zarządu, zaś w pozwanej spółce obowiązuje zasada reprezentacji łącznej). Zasady reprezentacji pozwanej wynikają zaś w sposób jasny z umowy spółki, ujawnionej w jej rejestrze sądowym.

Nie mogą o uznaniu przedmiotowego długu świadczyć także inne materiały przedstawione przez powoda, tj. pismo pozwanego z 2 marca 2001 r. i 3 czerwca 2002 r., w których pozwany potwierdza to, iż jest dłużnikiem powoda oraz umowa z 1 marca 2001 r., ponieważ w ich treści nie wskazano nawet jakiego okresu rozliczenia stron one dotyczą, a także wskazana tam wysokość zobowiązań pozwanego nie odpowiada kwocie objętej zarzutem przedawnienia. Ponadto lakoniczna treść tych dokumentów nie pozwala nawet przyjąć domniemania faktycznego, że oświadczenia dłużnika w nich zamieszczone odnoszą się do jego zobowiązań objętych żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny podkreślił także, że roszczenia powoda o zapłatę ceny za sprzedaną energię elektryczną dotyczyły energii sprzedanej w oznaczonym czasie i w określonej ilości, a także powstały w różnym okresie. W konsekwencji poszczególne roszczenia stały się wymagalne w różnych terminach. Dlatego ocena zarzutu przerwy biegu przedawnienia musiała być dokonana w odniesieniu do poszczególnych roszczeń, które sam powód identyfikował na podstawie wystawianych faktur i które były wymagalne w różnych terminach. Zatem istotnym było ustalenie czy rzeczywiście czynności podjęte przez powoda przed sądem i oświadczenie pozwanego o uznaniu odnoszą się do tych konkretnie roszczeń, które były objęte żądaniem pozwu, a których zarzut przedawnienia dotyczył.

Skargę kasacyjną powód oparł tylko na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. przez: a) przyjęcie, że konkretyzacja roszczenia dokonana we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej - wpływająca na skuteczne przerwanie biegu terminu przedawnienia w rozumieniu wyżej wskazanego art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. - może zostać oceniona wyłącznie w kontekście treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej; b) uznanie, że o braku tożsamości roszczeń objętych postępowaniem pojednawczym, zainicjowanym złożonym przez powódkę wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 12 kwietnia 2002 z roszczeniami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania, rozstrzyga jedynie zawartość akt postępowania pojednawczego; c) przyjęcie, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powinien precyzować roszczenie będące jego przedmiotem bardziej szczegółowo niż wymagają tego przepisy kodeksu postępowania cywilnego;

2) art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. przez przyjęcie, że porozumienia (umowy) z dnia 1 marca 2001 r., a także pismo z dnia 2 marca 2001 r. nie świadczą o uznaniu przedmiotowego długu przez pozwaną, z uwagi na nie wskazanie w tych dokumentach, jakiego okresu rozliczenia stron pisma i umowy te dotyczą, a także z uwagi na okoliczność, że wskazana w nich wysokość zobowiązań pozwanej nie odpowiada kwocie objętej zarzutem przedawnienia;

3) art. 123 § 1 pkt. 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że o braku tożsamości należności objętych wyżej wymienionym postępowaniem pojednawczym i należności będących przedmiotem niniejszego postępowania przesądza różnica między kwotą zobowiązań wskazanych we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a kwotą do jakiej został zgłoszony zarzut przedawnienia oraz, że o niemożności przyjęcia uznania długu przez pozwaną w oparciu o wyżej wymienione porozumienia (umowy) z dnia 1 marca 2001 roku i z dnia 2 marca 2001 r. przesądza okoliczność, że wskazana tam wysokość zobowiązań pozwanej nie odpowiada kwocie objętej zarzutem przedawnienia.

Strona pozwana w obszernej odpowiedzi na skargę kasacyjną wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, wnioskuje bądź o odrzucenie kasacji lub jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafnie orzekające w sprawie Sądy podkreśliły, że przepis art. 123 k.c. przerwę biegu przedawnienia łączy z określonym roszczeniem. Jeżeli więc powód powołuje się na zdarzenia, które tę przerwę miałyby spowodować (wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do ugodowego załatwienia sporu, czy uznanie roszczenia przez pozwaną), to powinien wykazać, że dotyczą one roszczeń co do których pozwany zgłosił zarzut przedawnienia. Sąd Apelacyjny ustalił, że brak dostatecznych podstaw dla przyjęcia, iż zdarzenia na które powołuje się powód, a które miały spowodować przerwę biegu przedawnienia, dotyczą roszczeń, których dochodzi on w pozwie i co do których pozwany zgłosił zarzut przedawnienia. Mając na uwadze, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, w tym zakresie zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, pozostaje poza kontrolą Sądu Najwyższego. Wbrew natomiast opinii wyrażonej w odpowiedzi pozwanej na skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy w sytuacji gdy powód w skardze kasacyjnej zarzuca niezgodność zaskarżonego wyroku z prawem materialnym, powinien ocenić czy stanowisko Sądu Apelacyjnego, który odmówił zastosowania art. 123 k.c. i w konsekwencji art. 124 k.c. nie narusza prawa materialnego. Innymi słowy należy stwierdzić, czy wykładnia tych przepisów zawarta w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa.

Wymaga to odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć użyte w art. 123 k.c. określenie roszczenie oraz czy kwalifikacja zdarzeń na które powołuje się powód jako nie wywołujących przerwy biegu przedawnienia była prawidłowa.

Powód wskazywał na dwa rodzaje zdarzeń, które jego zdaniem miały doprowadzić do przerwy biegu przedawnienia roszczeń jakie przysługiwały mu wobec pozwanego: zawezwanie do próby ugodowej z dnia 12 kwietnia 2002 r. oraz uznanie roszczeń przez pozwanego, które zostało dokonane w porozumieniach stron z 3 października 2000 r. oraz z 1 marca 2001 r., a także pismach pozwanego z dnia 2 marca 2003 r. i 3 czerwca 2002 r.

Bezspornym jest, że zawezwanie do próby ugodowej z dnia 12 kwietnia 2002 r. dotyczyło kwoty 744 536 459,89 zł. Na tak sprecyzowaną kwotę składały się roszczenia, których źródłem były stosunki prawne, powstałe z trzech umów zawartych przez strony. Były to zawarte w dniu 22 czerwca 1999 r. dwie umowy sprzedaży energii elektrycznej (pochodzącej z kontraktów długoterminowych oraz sprzedaży energii elektrycznej pokrywającej dodatkowe zapotrzebowanie ponad energię pochodzącą z kontraktów długoterminowych) oraz umowa z dnia 30 czerwca 1999 r. o świadczenie usług przesyłowych. Płatność za dostarczoną energię elektryczną oraz świadczone usługi przesyłowe następowała na podstawie faktur wystawianych przez powoda. Dopiero więc wystawienie faktury stanowiło podstawę do określenia wysokości roszczenia i jego wymagalności. W piśmie z dnia 12 kwietnia 2002 r. zawierającym wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jako załącznik jest wskazany wprawdzie wykaz zobowiązań uczestnika (pозwanego) ale tego załącznika nie ma w aktach sprawy. Podkreślić należy, że pozwany nie kwestionował, aby wierzytelności zgłoszone do postępowania ugodowego, nie powstały ze wspomnianych wyżej umów. Zarzucił jedynie, że nie zostały one dostatecznie sprecyzowane, dlatego jego zdaniem nie można przyjąć, że są to te same roszczenia, których powód dochodził następnie w pozwie złożonym w dniu 4 października 2002 r.

W zawezwaniu do próby ugodowej powód określił tylko ogólną kwotę wierzytelności i wskazał z jakich tytułów one się należą. Wierzytelność powoda składa się zaś z wielu roszczeń, które są bliżej sprecyzowane co do wysokości oraz

okresu za który przypadają, w fakturach wystawianych przez wierzyciela. Aby ustalić czy podana kwota wierzytelności rzeczywiście się powodowi należy trzeba przy pomocy faktur zidentyfikować poszczególne roszczenia, które na nią się składają. Dopiero bowiem faktura stanowi podstawę do ustalenia za jakie świadczenie i spełnione w jakim okresie powód może żądać określonej zapłaty. Bez faktury nie można więc ustalić ani ostatecznej wysokości należnego powodowi roszczenia ani jego wymagalności. Czy więc zawiadanie do próby ugodowej, które określa tylko kwotę należnych powodowi wierzytelności, a nie wskazuje jakie roszczenia na tę wierzytelność się składają jest wystarczające, aby uznać, że w ten sposób nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia. Niewątpliwie wierzyciel (powód) podjął czynność przed sądem, którą trafnie uznaje się w literaturze i orzecznictwie za czynność zmierzającą do bezpośredniego dochodzenia roszczenia. W sytuacji jednak gdy wielkość przysługującego mu roszczenia ustala się za pomocą faktury, która dopiero określa bliżej jego wysokość oraz okres za który się ono należy, nie można uznać że zawiadanie do próby ugodowej, do którego nie dołączono odpisów takich faktur lub przynajmniej nie wskazano, jakie faktury dokumentują kwotę wierzytelności objętej tym zawiadaniem, prowadzi do przerwania biegu przedawnienia. Dłużnik bowiem w takiej sytuacji nie ma możliwości wypowiedzenia się z dostatecznym rozeznaniem, czy chce zawrzeć ugodę, gdyż nie ma dostatecznych podstaw do ustalenia o jakie roszczenia chodzi. Co więcej przy tak sformułowanym zawiadaniu do próby ugodowej nie można ustalić czy wierzytelność objęta tym wezwaniem istnieje w całości lub części oraz kiedy stały się wymagalne poszczególne roszczenia, które na nią się składają. Należy więc podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że zawiadanie do próby ugodowej, które nie stwarza podstaw do ustalenia wysokości roszczenia i jego wymagalności nie może być traktowane jako zdarzenie powodujące, zgodnie z art. 123 k.c. przerwę biegu przedawnienia. Podobnie pozew, którego treść nie pozwalałaby na ustalenie wysokości i wymagalności roszczeń nim objętych nie może prowadzić do zasądzenia roszczenia, gdyż nie wiadomo o jakie roszczenie chodzi, a w konsekwencji skoro nie można takich roszczeń zidentyfikować to nie przerwie on biegu przedawnienia w stosunku do nich. Także propozycja ugody, żeby mogła być przyjęta musi precyzować roszczenia, których ona dotyczy.

Warto w tym kontekście podkreślić, że ugoda jaką strony zawarły zawiera załącznik w którym powołano faktury dokumentujące kwotę objętą ugodą. Także w pozwie, z którym powód wystąpił podał nie tylko ogólną kwotę jakiej dochodzi, lecz przedstawił faktury z których wynika, jakie należności i za jaki okres składają się na kwotę objętą pozwem. Jeszcze raz należy więc stwierdzić, że jeżeli na wierzytelność składa się szereg roszczeń, których wysokość i wymagalność wynika z faktur wystawianych przez wierzyciela, zawiązanie do próby ugodowej, aby mogło być uznane za zdarzenie przerywające bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c., musi wskazywać jakie roszczenia składają się na kwotę wierzytelności.

Racje ma strona powodowa, gdy podkreśla, że w zawiązaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy jedynie zwięźle oznaczyć sprawę. Nie musi ono być więc tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.). Wskazana zwięźłość sprawy odnosi się jednak przede wszystkim do argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jej poparcie. Wzywając do próby ugodowego załatwienia sprawy wnioskodawca nie może jednak poprzestać tylko na ogólnym kwotowym przedstawieniu swojego żądania, w sytuacji gdy na jego wierzytelność składają się roszczenia pochodzące z różnych stosunków prawnych, o zróżnicowanej wysokości oraz różnych terminach wymagalności. Jak była o tym mowa wyżej takie oznaczenie żądania uniemożliwia dłużnikowi odniesienia się do niego i racjonalne podejście do ugodowego załatwienia sprawy. Zwięźle oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia więc wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak aby było wiadomo jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. Bez tego wymogu nie można byłoby bowiem wiązać z zawiązaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, skoro z zawiązania nie wynika nawet z jakimi roszczeniami występuje wnioskodawca.

Tym bardziej dotyczy to sytuacji, gdy strony pozostają w stałych stosunkach gospodarczych, a roszczenia jednej z nich wobec drugiej są zróżnicowane co do wysokości, terminu wymagalności i źródła z którego wynikają. To ten, kto podejmuje czynności odnoszące się do określonych roszczeń, powinien je bliżej określić. Samo żądanie określonej co do wysokości kwoty nie identyfikuje w takiej sytuacji dostatecznie roszczenia, chyba że w sposób nie budzący wątpliwości obie

strony mogą wskazać, jakie roszczenia składają się na tę kwotę. Obowiązek sprecyzowania roszczenia spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c. na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Nie można więc podać tylko ogólnej kwoty wierzytelności i liczyć na to, że to druga strona powinna zidentyfikować jakie roszczenia składają się na tę kwotę. Nawet więc, gdy jak w rozpoznawanej sprawie, pozwana otrzymała już faktury, to na wzywającym do ugodowego załatwienia sprawy spoczywał obowiązek wykazania jakie roszczenia składały się na kwotę określoną w zawiadaniu do próby ugodowej. Jego też obciążają skutki zaniedbania sprecyzowania roszczenia, w szczególności brak możliwości powołania się na to, że takie zawiadanie przerwało bieg przedawnienia.

Z podobnych względów nie można również uznać, że przerwa biegu przedawnienia w stosunku do roszczeń objętych pozwem nastąpiła na skutek uznania owych roszczeń przez pozwanego. We wszystkich dokumentach na które powołuje się powód, nie zostały bowiem sprecyzowane roszczenia, których uznanie miałyby dotyczyć, a operuje się tylko kwotami, przy pomocy których nie można jednoznacznie przesądzić, że są to te same roszczenia, co do których zgłoszony został zarzut przedawnienia. W tej sytuacji skoro zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przerwa biegu przedawnienia następuje tylko w stosunku do roszczeń, które zostały uznane, słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak podstaw do zastosowania art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Pozwany nie mógł uznać roszczeń objętych pozwem, jeżeli brak podstaw do stwierdzenia, że są to te same roszczenia, o których mowa w dokumentach na które powód się powołuje. W tej sytuacji bez znaczenia jest czy porozumienie z dnia 3 października 2000 r. zostało podpisane przez osoby upoważnione do reprezentacji pozwanego, czy też jest ono tylko oświadczeniem wiedzy. Nawet, bowiem, gdyby traktować go jako tzw. uznanie niewłaściwe, to i tak ze względu na brak dostatecznie precyzyjnego oznaczenia w nim roszczeń, które pozwany miał uznać, nie mogło przerwać biegu przedawnienia.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

